

Lissoner

589462 - 589477

III Mag. St. Dr.



589462 -
-589477 III

Mag. St. Dr.

16 doublew + specw

118

M O W A
D O
NAYIASNIEYSZEGO KROLA JMCI
STANISŁAWA
AUGUSTA

Miana w R. 1767. d. 28. Kwietnia

Przez

J. P. FELICYANA z Kalinowej ZAREMBĘ

Delegowanego

z J. P. SAMUELEM ŁANIEWSKIM WOLKIEM

Maiorem J. K. Méi.

Od Konfederacyi Disidentow W. X. L.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE,
à Panie nasz Miłoścuwy!

Miley Oyczyzny, kochaney, ale niekochającej matki, acz nieod-
rodni, wzgardzeni iednak y odrzuceni Synowie, gdy w nie-
znośnych dolegliwościach spodziewanych z układności y powol-
ności Synowskiej, wyprościć, wybłagać y doczekać nie mogliśmy
skutkow; staliśmy się przymuszani do tych udać się środków, kto-
re nam prawie o tym niemyślącym, użaliwszy się troskaney sytua-
cyi naszey, naywyższa zrządzić raczyła Opatrzność; do tych mo-
wię przymuszani rzucić się środków, do których wteyże Oyczy-
źnie społ-bracia nasi w różnych swych przypadkach, dawnieyszych
y naypoźnieyszych czasow utorowaną prawami pokazali drogę.

Nie trzeba mi obszernym mowieniem fatygować łaskawego
ucha W. K. Méi P. N. M. nie trzeba mi się wyśilać na explikacyę
tych nieszczęśliwości, w któreśmy z złamaniem praw Stanow Rzpltey
sub vinculo juramenti, fide, honore & conscientiis, etiam pro Successori-
bus in perpetuum stanowiących; z pogwałceniem solennych przyśiąg
Nayiasnieyszych Krolow Panow naszych; z pogardą Traktatow z
postronnemi Potencyami zasłużych bezpieczeństwo y swobody nasze
gwarantujących wtrąceni y pogrążeni zostali; pełne bowiem są przez

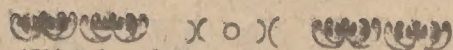
(a)

Koronę

825-329

589463

III
Mag. 87. 21



Koronę Polską y Wielkie Xięstwo Litewskie akta skarg, żalów y lamentów naszych, ktorecmy też w podawanych tak Nayiaśnieyszym Predecessorom, iako y Nayiaśnieyszemu Maiestatowi W. K. Mści P. N. M. prześwietnym oraz Stanom Rzpłtey pokornych supplikach naszych remonstrowali. Świadczą różne subfelia gdzieśmy albo krzywd naszych pomieścić, albo one z wielkim umieściwszy kosztem, a *præcipue in Ecclesiasticis* dōyść sprawiedliwości nie mogli, acz iednemi y rownemi z społ-bracią naszą zaszczytzeni prawami acz będąc wyznawcami tegoż Boga w Troycy S. Jedyne. Coż więc za przyczyna tey różności w równości? oto ta szczególnie: że wolność sumnienia nad wolność ciał naszych preferujemy. Sam bowiem Nayiaśnieyszy Panie wysoką mądrością swoją, a przykładem sławnego godney pamięci Przodka swego Krola Stefana przyznać raczył: żeś ieſt *Rex populorum, non autem conscientiarum*.

Ten tylko chyba z społ braci naszych nie widzi, y nie zna poniżenia naszego, który albo myśl przewencyami zaprzętą y ferce przeciwko nam ma zaiętrzone, albol też wiakowey zoſtaie ciemności y nieposobności uczynienia różnicy między dawnymi za nami, a poſlednieyszemi przeciwko nam doſć ſrogo y uciążliwie ferowanemi, a niedziw bo o nas bez nas piſanemi prawami, tak dalece, iż od Roku 1717. co raz więkſzym a uciążliwſzym podpadać y podlegać muſiemy circumscriptionom.

Nie dolega to kochaną matkę naszą, ktorey ſię matki w macochy odmieniwszy paſſją, podoba brakować tegoż y rownego płodu dziatkami; niechże to więc dotknie lirościwego ſerca Oycowskiego W. K. Mści P. N. M. przy ktorego Nayiaśnieyszemu Maiestatowi acz w ſzczupłym, ſciſłym iednak y bądź Bogu dzięki! doſć mocnym trzech naszych, iednemż prawami zaszczyconych Religii, ſławamy związku; wzywając na ſwiadectwo Boga, iako przegładiącego ſerca ludzkie, oſwiadczać ſię przed Nayiaśnieyszemu Maiestatem W. K. Mści P. N. M. y przed zgromadzonemi Panami y radami Jego, iż nic nad wolność sumnienia y dawne nam ſłużące prawa nie żądamy; ale ſupplikujemy Nayiaśnieyszemu Maiestatowi W. K. Mści P. N. M. abyś powagą Oycowskiego pierwſzeńſtwa ſwoiego, raczył ku nam dawne kochaney matki naszej rekonsiliować względy, a gorſzącą ſąſiedzkie Dwory iednych nad drugich Jey predylekcyą, w rowne ku nam wſzytkim, iako rownie dobra Oyczyny żądającym ſynom zamienić affekta.

A że ku temuż celowi ſąſiedzką ieſteſmy wsparci inſtancyą, gorſzyć to nikogo nie może, ile oglądającego ſię na poprzedzające tych okoliczności, y na oſtatnim walnym Seymie przed zupełnemi prześwietnemi Stanami Rzpłtey zaſzłe explikacye y na fundamencie Traktatów Deklaracye; gorſzyć mowić nie może uważającego,

X O X

iącego pospolicie praktykującą się ukrzywdzonych dziatek, do nay-
bliższych à przyiaznych sąsiad ucieczkę.

Wątpię gdyby się kto Chrześciańskimi zaszczycający senty-
mentami, à bardziey dostateczną woli Bożej zaszczycony znajomo-
ścią, chciał y śmiał tey przeczyć pewności, że nic na świecie z tre-
funku, ale wszystko z rządow dyspozycyi y przeyrzenia Boskiego
dzieie się. My którzy temu zupełnie wierzymy, y tę pewność za
artykuł wiary mamy; wyflawic godnie Naywyższego rządce nie mo-
żemy, że gdy nad nadzieie nasze kieruie sposoby do podźwignie-
nia upadłej sprawy naszej, pozwala wraz widzieć na Tronie Pol-
skim W. K. Mści P. N. M. Pana mądrego, tostropnego y przezor-
nego; Pana Geniusz narodu swego znaiącego, Pana na uszczęśli-
wienie kraiu y ludu sobie od Boga powierzonego pracuiącego; Pa-
na oraz sprawiedliwego. Te bowiem w iedno zebrane przy-
mioty, à zaż nie są dostatecznym instrumentem wykonania woli y
ulożenia Naywyższego Rządcy? który też mocen iest utwierdzić
y umocnić Nayiasnieyszy Tron W. K. Mści P. N. M. do sytości
lat przeciągnąć panowanie Jego, à pod nim cały bez uszczerbienia
rowności uszczęśliwić narod; w którym gdy y my do dawnych
wrociemy się prerogatyw, uyrzy W. K. Mści P. N. M. wraz z bło-
gosławieństwa Boskiego wypływaiące, zbawiennych na uszczęśliwie-
nie narodu szrodkow strumienie; uyrzy W. K. Mści P. N. M. chę-
tnie za Nayiasnieyszy Maiestat Jego y miłą Oyczyznę ofiaruiących
substancye, honor, zdrowie y same życie nasze. Te gdy szczeremi
sakryfikuiemy sercy, tym beśpieczniej w oczekiwaniu požadaney
od Nayiasniejszego Maiestatu rezolucyi, pragniemy bydz uszczęśli-
wieni łaskawym ucałowania wierzę iż słodkiey ręki W. K. Mści
P. N. M. pozwoleniem.



KC
W

Dzi
M

N

kážd
zie,
town
cych
nayś
prze
fzey
po u
izko
Oby
cząc
gi w
Przo
nie t
My
zábie
nego
Dob
czyz
wych
mier
prze

3.000

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025742

